

GŁOS PRUSZKOWA

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 4. — półrocznie
zł. 2. — kwartalnie 1. zł.
można wpłacać na PKO. 66320

**DWUTYGODNIK
INFORMACYJNO-SPOŁECZNY**
poświęcony sprawom Pruszkowa i okolic
wychodzi w drugą niedzielę po 1 i 15 każdego m-ca

Adres Redakcji i Administracji
ul. Bolesława Prusa № 44.
Redakcja i Administ. czynna
w soboty od godz. 6 — 8 wiecz.

Gabinet Rentgenologiczny i Elektro-Światło-Lecznicy

Zabiegi lecznicze, djagnostyka, naświetlania lampą kwarcową — solux — djatermja.
Przyjęcia codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 9 rano do 19 wiecz.

pod kierunkiem specjalisty **D-ra Lubelczyka**
w Pruszkowie, ul. Kościuszki 42, m. 4.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu Warszawskiego

DŁUGA 15

płaci za lokaty z wymowieniem 30 dni—9%, 14 dni—8%; na każde żądanie—7%. R-ki czekowe—8%. Pełną gwarancję wkładów poręcza (§ 4 statutu) całym swym majątkiem Związek Komunalny (23 gminy + 5 miast). Telefon Nr. 426 - 62

W sprawie zmiany konstytucji.

W swoim czasie zapowiedzieliśmy na łamach „Głosu Pruszkowa” przejrzenie zgłoszonych przez poszczególne grupy polityczne projektów zmian obowiązującej dotychczas konstytucji, wychodząc z założenia, że zagadnienia te są zbyt ważne, żeby można było uwzględnić proponowane zmiany poza świadomością społeczeństwa, bez moralnego poparcia którego wszelkie prawne koncepcje nie spełniają swego zadania.

Dotychczas zostały wysunięte trzy projekty, które postaramy się podać w ogólnych zarysach, zaznaczając, iż każdy winien przemyśleć je głęboko, aby wydać opinię sumienną, szczerą i umotywowaną, tymbardziej, że chodzi tu o rzeczy w strukturze państwowej najważniejsze.

Pierwszy projekt zmian konstytucji został zgłoszony w dzień 6 lutego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Linją rozwojową jego jest wzmocnienie władzy wykonawczej, a szczególnie prezydenta, który ma zostać „najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie”.

Przypominamy, iż według brzmienia obecnego, organem w dziedzinie ustawodawczej jest sejm i senat, wykonawczej — prezydent z rządem i sądowej — sądy, co ulec miałyby zmianie podanej w uprzednim zdaniu. Jak widzimy więc, projekt zrywa z dotychczas stosowanym podziałem władz na ustawodawczą, wykonawczą i sądową, a stawia na czele „Państwa Polskiego”, tak brzmi bowiem tytuł rozdziału I projektu B. B. (obecnie tytuł ten brzmi „Rzeczpospolita”), prezydenta, którego wybór miałyby nastąpić na lat siedem w głosowaniu powszechnym na dwu kandydatów, wysuniętych przez: ustępującego prezydenta i zgromadzenie narodowe.

W projekcie zmian podanych powyżej zwraca uwagę tytuł „Państwo Polskie”, czyli termin nie tak ściśle określający formę ustroju, jak dotychczasowa nazwa „Rzeczpospolita”. Sposób wyboru prezydenta następcza uwagi odnośnie powagi ustępującego prezydenta, którego kandydat przepada przy wyborach, jak również wytwarzania współzawodnictwa między zgromadzeniem narodowym, a ustępującym prezydentem, zawsze zaogniającym nastroje szerokich mas, co bynajmniej wskazane nie jest. Może to spowodować

szereg sytuacji ciężkich do rozstrzygnięcia. Ciekawa naprzykład byłaby sytuacja, gdyby to Zgromadzenie Narodowe wysunęło właśnie kandydaturę ustępującego prezydenta, bo ograniczenie powtórnego wyboru miałyby się z właściwym celem tej koncepcji, dążącej wszak do utrzymania pewnej ciągłości rządów przez następstwo człowieka, odpowiadającego linii polityki prezydenta ustępującego.

Odnosnie wzmocnienia władzy prezydenta, projekt przewiduje veto uchwał sejmu, który wówczas musiałby rozstrzygać większością $\frac{2}{3}$ głosów, ale i w tym wypadku prezydent mógłby sejm rozwiązać. Na szeregu aktach państwowych, wymagających kontrasygnaty ministrów, według projektu wystarcza podpis samego prezydenta. Miałby on również moc zawieszania postępowania sądowego, co nigdzie nie jest spotykane i niczem bynajmniej nie usprawiedliwione.

Dalej projekt zajmuje się ciałami ustawodawczymi. Prawo czynne wyborcze do sejmu miałyby obywatele, liczący lat 24 (dotychczas 21), bierne zaś — 30 lat (do-

tychczas 24), a o ważności wyborów rozstrzygałby nie Sąd Najwyższy, ale prezydent.

Prawo wyborcze miałoby również mieć i wojskowi — punkt projektu, który wywołał niemal w całej prasie wszelkich zarbowań politycznych niezwykle ostrą krytykę. Przypomniano smutne tego rezultaty w Rosji bolszewickiej, i w Czechosłowacji, prawa, które zawsze doprowadzało do chaosu w armji. Bo jeżeli się daje prawo wyborcze, trzeba zezwolić na agitację partyjną, a to kryje w sobie niezwykle groźne niebezpieczeństwo dla armji, której pięknym i jedynym celem jest obrona granic państwa.

Senat miałby się według projektu składać nie jak dotychczas ze 111 członków, ale ze 150-ciu, przyczem pięćdziesięciu z nich miałyby być mianowanych przez prezydenta.

Oto są główne zarysy omawianego projektu.

Szczegółów nie podajemy, gdyż mogłyby zaciemnić najcharakterystyczniejsze rysy, na które zwrócenie bacznej uwagi było celem tych kilku słów.

W. Borowski.

Byt gimnazjum poważnie zagrożony.

Niejednokrotnie już pisaliśmy o stanie sprawy dalszego rozwoju gimnazjum państwowego w Pruszkowie, a ostatnio bez żadnych osłon podkreśliśmy, że sprawa ta przedstawia wiele obaw, że gimnazjum od najbliższego roku szkolnego może być zlikwidowane.

Dziś niestety musimy nietylko potwierdzić poprzednie nasze obawy, ale przeciwnie stwierdzić, że sprawa zaogniła się jeszcze bardziej i dalsze istnienie gimnazjum, jak mówią „wisi na włosku”.

Chodzi o to, że prace organizacyjne na rok szkolny rozpoczynają się zwykle w kwietniu. To też i nasze gimnazjum otrzymało polecenie od władz szkolnych przedstawienia programu, na nadchodzący rok szkolny, opracowany już dla rozszerzonego gimnazjum w nowym budynku, który miał być w ciągu roku przygotowany przez miasto.

Niestety sprawa budynku nie posunęła się ani na krok naprzód. Dotychczas ciągle trwają rozmowy... I mamy w tej chwili poważny lęk, czy w powodzi tych rozmów gimnazjum nie utonie.

Od kilku już bowiem lat toczy się ożywiona dyskusja między różnymi czynnikami, a przede wszystkim między magistratem, władzami szkolnymi, Tow. Pomocy Szkolnej i Radą Opiekuńczą.

Wynikiem tych rozmów jest, że władze szkolne postanowiły czasowo nie domagać się wybudowania specjalnego nowego gmachu, żądają jednak dostarczenia budynku odpowiednio wielkiego i przystosowanego do potrzeb gimnazjum. Jako jedynie odpowiadający tym zmniejszonym wymaganiom uznano dom zajmowany przez schronisko Rady Opiekuńczej przy ul. Klonowej 4, przystosowanie tego budynku kosztować będzie około 60.000 złotych.

Czy jednak budynek ten zostanie przystosowany dla gimnazjum.

Klucz sytuacji leży w ręku Rady Opiekuńczej. Chodzi o to, czy Rada zdecyduje się budynek ten przeznaczyć na gimnazjum, a schronisko przenieść gdzieś indziej.

Żywimy nadzieję, że zarząd Rady Opiekuńczej z p. prezesem Rutkowskim na

czele rozważy tą kwestję w zależności od jej wagi dla miasta i zrobi wszystko możliwe dla istnienia gimnazjum w Pruszkowie.

Ważną jeszcze sprawą jest kwestja czasu, bo program przyszłego roku szkolnego w gimnazjum musi być opracowany w najkrótszym czasie. A wszak przystąpić do tego można wtedy, kiedy będzie zdecydowane, czy gimnazjum wogóle będzie i w jakim lokalu.

Przeto jeszcze raz podkreślamy: byt gimnazjum jest poważnie zagrożony, a czas biegnie szybko i zbliża moment stanowczy albo — albo.

Trzeba więc, żeby sprawa została szybko zdecydowana i niezwłocznie zostały rozpoczęte prace przygotowawcze w upatrzonym budynku.

Podkreślić w zakończeniu musimy dość bierne stanowisko najbardziej zainteresowanych, a mianowicie rodziców i społeczeństwa.

Najwyższy czas, aby społeczeństwo zabrało głos w sprawie powyższej, aby na zebraniach publicznych domagało się od czynników miarodajnych pozytywnego załatwienia sprawy powyższej.

Józef Kwasiborski.

Z Rady Miejskiej.

Budżet na rok 1929-30.

Debata nad projektem budżetu złożonym przez magistrat dnia 20 marca, rozpoczęła się dnia 23 marca i zakończyła się dnia 10 kwietnia. Ogółem odbyło się 5 posiedzeń specjalnych, na których rozpatrywano tylko projekt budżetu.

Uchwalony budżet omówimy oddzielnie w najbliższym numerze, tutaj jak zwykle postaramy się zobrażować przebieg obrad i podkreślić najważniejsze momenty.

Najpierw trzeba stwierdzić, że nowy budżet bardzo nieznacznie różni się od budżetu roku ubiegłego, przeto dyskusja dotyczyła tematów przeważnie znanych i nie była szczególnie interesująca.

Na wniosek r. Siennickiego rozpoczęto dyskusję od dochodów. I dobrze się stało, jak bowiem wykazała następna dyskusja nad wydatkami lewica jak zwykle, wykazała tendencje do rozdmuchania budżetu i tak, naszym zdaniem, mocno nierealnego.

Z dochodów skreślono tylko pozycję 5.000 zł. podatku od zbytku mieszkaniowego, jako nierealną z racji nieuchwalenia dotychczas statutu tego podatku.

Natomiast podniesiono o 10.000 zł. pozycję zaległości czynnych.

Przy rozpatrywaniu budżetu wydatków żywą dyskusję i ostre starcia na Radzie wywołała sprawa pborów i stałego urzędowania zastępcy burmistrza J. Berenta. Mianowicie r. Soliński najpierw postawił wniosek skasowania stałego urzędowania zastępcy burmistrza.

Wniosek ten nie uzyskał większości i upadł. Wtedy r. Soliński postawił wniosek skreślenia 30% z pborów J. Berenta t. zw. dodatku na reprezentację. Jak wiadomo pborów p. Berenta wynoszą 620 zł. miesięcznie. Wniosek powyższy przeszedł, wskutek wstrzymania się od głosowania grupy p. Berenta.

Po tym wyniku grupa p. Berenta obraziła się i na znak protestu opuściła posiedzenie, które zostało tym sposobem zdekompletowane. Wobec wątpliwości formalnych, jakie uchwała powyższa wywołała sprawa została na następnym posiedzeniu odesłana do Komisji Regulaminowo-Prawnej i na jej wniosek w następstwie unieważniona. W ten sposób pborów p. Berenta na rok przyszły pozostały niezmienione.

Równie żywą dyskusję wywołała kwestja ilości godzin płatnych dla ławników. Uchwalono przyznać ławnikom zapłatę za 80 godzin, czyli około 200 zł. miesięcznie.

W dalszej dyskusji radny Domosławski nie omieszkiał napaść na instytucje klerykalne za jaką uznał Tow. Opieki nad dziećmi, które prowadzi w dzielnicy pruszkowskiej 2 przedszkole i na nie otrzymuje subsydjum od miasta. Po wyjaśnie-

niach r. ks. prob. Tyski i ławnika Kwasiborskiego, kierownika działu wychowania, r. Domosławski grubo łomaczył się, że klerykalizm nie uważa za szkodliwy, postawił jednak wniosek skreślenia z budżetu ścisłego określenia subsydjum dla Tow. Op. nad dziećmi, a natomiast przekazania sumy do dyspozycji magistratu.

Na wniosek r. Solińskiego uchwalono 13-ą pensję dla pracowników magistratu, a na wniosek r. Olszewskiego (Ch. D.) uchwalono utrzymać etaty dozorców nocnych w mieście, które magistrat proponował skasować od 1 lipca b. r.

Na wniosek r. Czerneckiego uchwalono podnieść subwencję dla szkoły żydowskiej „Ibryję” do sumy 1.600 zł., którą magistrat zaprojektował zmniejszyć do 1.000 złotych.

Pozatem wstawiono tylko drobne poprawki, a dyskusja nad budżetem była mało ciekawą, jak to już zresztą podkreślałem.

Ten.

NOTATNIK.

NA MARGINESIE PROHIBICJI.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, wprowadzony na terenie miasta Pruszkowa, jest sprawą do dziś żywo omawianą. Różne na ten temat słyhać zdania. Jedni uważają to za fakt doniosłej wagi, któremu należy przyklasnąć i udzielić szerokiego poparcia, drudzy twierdzą, że jest to zwykły frazes, do którego pewne grupy ludzi przywiązują zbyt duże znaczenie. Już w poprzednich numerach zabieraliśmy głos w tej sprawie i wypowiadaliśmy swoje umotywowane zdanie, przemawiające za słusnością i celowością t. zw. „prohibicji”. Tym razem zaś chcemy zwrócić uwagę na fakt, że niektóre organizacje zbyt bezceremonialnie obchodzą zakaz i podczas zabaw publicznych tolerują wyroby wódczane w bufetach. Można mieć różne zdania na pewne przejawy życia społecznego, tem niemniej jednak uchwałą większości należy się podporządkować. Dane cyfrowe z odbytego w Prusz-

„Kwiatki” z ogródka publicystyki.

ŁOBUZERKA PRASOWA.

Ostatni numer „Placówki” takie oto podkreśla „kwiatki”.

W ogólnych warunkach stosunkowego barbarzyństwa kulturalnego w Polsce t. zw. „czerwoniaki” prasowe w stolicy państwa uprawiają formalne bachanalje. Żerując na najniższych instynktach ulicy, te „organy” eksploatatorów rynsztoka dochodzą chwilami do zapamiętałości, graniczącej już z pospolitem apaszostwem.

Niedawno „Kurjer Czerwony” zarobiwszy, co się tylko dało, na reklamarskiem obnoszeniu Miss Polonii w domokrażnym handlu tandety dziennikarskiej i sensacyjnego raubritterstwa uwikłał się w arcy-niesmaczną aferę z artystką teatralną, p. Górczyńską, żonglując z cynizmem obelśnych moralistów tajemnicami buduaru tej pani. Trzepnięci po łapach, ze zgrzytaniem zębów przerwali soczysty „konkurs” na temat, czy artystki mogą, czy nie mogą..., poczem rozmarzana sprawa poszła przed sąd dyscyplinarny Związku Artystów Scen Polskich.

A „Kurjerek” sięgnął po nowe... „laur”. Tym razem cynizm i apaszostwo nie wzdrygały się nawet w obliczu trumny zwycięzcy wojny światowej, ś. p. Marszałka Focha, oraz w obliczu cichej, a głębokiej boleści wdowy po Wielkim Zmarłym. Aż coś zatyka, gdy się ma o tem pisać, ale jakżeż tępić łobuzerję inaczej, niż przez smaganie jej bezwstydu.

W hecarskim wyścigu o reklamę zarobkową „czerwoniak” chciał podać najwięcej szczegółów z pogrzebu Bohatera. Podał więc też fotografię pani Foch, rzekomo kroczącej za trumną — w białym kapeluszu z piórami na głowie, z kwiatami w rękach, z uśmiechem na twarzy!... Wydało się wnet, że fotografia była sfalszowana o tyle, że wycięto postać pani Foch z fotografii z czasu jej pobytu wraz z Marszałkiem w Anglii w 1923 r. I żaden z rygusów w „redakcji” tego piśmida nie odczuł nawet potworności skandalu, aby tak lekkomyślnie obejść się z kwestją, w której nigdy taktu nie mogłoby być za wiele!

Zdarzenie wywołało wielkie oburzenie. „Czerwoniak” cynicznie wyłgiwał się, aż wreszcie przycichł. Wypada czekać, czem nowem popisie się znowu...

O TYCH CO „PODNOŚYLI DUCHA” ZA PIENIĄDZE.

W związku z mową marszałka Piłsudskiego w Komisji Senackiej o dawnych budżetach ks. dr. M. Godlewski wystąpił przed kilku tygodniami z listem otwartym do marszałka Sejmu p. Daszyńskiego.

Na skutek tego listu generał Stanisław Haller ogłosił w kilku pismach list otwarty, w którym stwierdza, że w roku 1920 w czasie niesłychanie ciężkim na froncie wojennym, pewne dzienniki żądały zapłaty za akcję propagandową, mającą na celu podtrzymanie ducha armji i

społeczeństwa. Akta tych spraw znajdują się, jak twierdzi gen. St. Haller, w archiwum Naczelnego Dowództwa, które chyba nie będzie milczało?!

Tymczasem dziennik warszawski A. B. C. przypomina, iż informacje w tej mierze podał Nr. 519 „Myśli Niepodległej” z roku 1920-go. Oto co wówczas „Myśl Niepodległa” pisała:

„Stawiono zarzut Biuru prasowemu Naczelnego dowództwa, na którego czele stoi kapitan Bandrowski, że — pod pozorami propagandy w wojsku i do pewnego stopnia istotnie w celach propagandy na froncie swego kierunku polityczno-partijnego — kupowało od pewnych redakcyj olbrzymie ilości egzemplarzy, które to redakcje wzamian za to jakoby wielbić miały pewne osoby polityczne i ich polityczne czyny, inne zaś osobistości systematycznie czerniły i opluwały, a zasługi ich sprowadzały do zera...”

Z ogłoszonych cyfr dowiedzieliśmy się, że w ciągu lipca pisma lewicowe otrzymały pod formą zakupu egzemplarzy następujące zasiłki:

Red. „Kurjera Porannego i	Mk. 265.000
„ Wieczornego”	Mk. 265.000
„ „Narodu”	„ 211.000
„ „Kurjera Polskiego”	„ 133.795
„ „Warszawskie Słowo”	„ 48.187
„ „Rządu i Wojska”	„ 44.820
„ „Robotnika”	„ 40.500
„ „Świata”	„ 38.400
„ „Wyzwolenia”	„ 4.000
„ „Szczutka”	„ 2.127
Ano niegorzej!	

kowie plebiscytu, ponad wszelką wątpliwość stwierdziły, że znaczna większość mieszkańców Pruszkowa popiera „prohibicję”.

Że zakaz ten wywołał nieprzychylny oddech w sferach niżej kulturalnie stojących i że jest przez te sfery zwalczany, to nas bynajmniej nie dziwi. Że jednak niektóre organizacje, wysuwające się na czoło życia społecznego tolerują względnie popierają publiczne używanie napojów wódczanych, to jest dla nas niespodzianką.

Zanotować więc musimy, że niektóre organizacje, nietylko na urządzonych przez

siebie balach karnawałowych nie przestrzegają, ale i obecnie nie przestrzegają zakazu sprzedaży wódki.

Że zaś walka z alkoholizmem jest zadaniem i obowiązkiem organizacji społecznych, tego chyba dowodzić nie trzeba.

Do tego dodać należy, że wprowadzenie lub tolerowanie sprzedaży wódki na balach i zabawach jest nietylko przejawem, aspołecznym, ale i obchodzeniem obowiązującego u nas prawa.

To też spodziewać się należy, że były to wypadki pojedyncze, które w dalszej przyszłości powtórzyć się nie mogą. *Sęk.*

KRONIKA MIEJSCOWA.

ZGROMADZENIE PUBLICZNE W SPRAWIE DALSZYCH LOSÓW ZAGROŻONEGO GIMNAZJUM.

Dnia 23 b. m., t. j. w najbliższy wtorek odbędzie się wielkie zgromadzenie w sprawie dalszych losów gimnazjum im. Zana.

Sprawa jest to ważna, to też wszyscy mieszkańcy powinni przybyć na to zgromadzenie, a w szczególności rodzice.

Mieszkańcy Pruszkowa! nie czekajcie, aż gimnazjum zostanie zamknięte!

Zgromadzenie to odbędzie się w sali Stow. Chrześc. ul. Bol. Prusa 44 (koło targu). Chrześc. Uniwersytet Robotniczy i Stow. Robotników Chrześc.

Zebranie w Stow. Robotników Chrześcijańskich. Dnia 26 b. m. t. j. w piątek o godz. 19 m. 30 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia dyskusyjne zebranie dla członków i sympatyków.

Sytuację wewnętrzną państwa zreferuje delegat z centrali.

Sprawy miejscowe omówi ławnik J. Kwasiborski.

Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

Z Chrześcijańskiej Demokracji.

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że zebranie członków Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w piątek dnia 26. b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Koła.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Dotychczasowy wikariusz parafii Żbikowskiej ks. Korneliusz Gogolewski został przeniesiony na stanowisko prefekta szkół w Grodzisku Mazowieckim.

Zwyżka cen i akcja cennikowa.

Jako skutek długotrwałej zimy i zapewne z racji okresu „przednówka” w ostatnich dniach dał się zauważyć znaczny wzrost cen na produkty spożywcze, a szczególnie; mięso, wyroby masarskie i pieczywo. Zaniepokojona tą zwyżką publiczność z jednej strony dopatruje w tym objawie odgłosów ogólnej sytuacji wewnętrznej państwa, a z drugiej domaga się miarodajnych interwencji czynników.

Dotychczasowa akcja regulowania cen przedstawia się tak, że dotychczas ceny na artykuły pierwszej nie były określone przez magistrat, a tylko kupcy mieli obowiązek zgłaszania do magistratu cen, które jeśli były za wysokie mogły być przez magistrat zakwestjonowane, a ostateczną decyzję wydawało województwo.

Obecnie p. Wojewoda Warszawski przekazał magistratowi swoje uprawnienia i na skutek powyższego magistrat będzie określać ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby po zasięgnięciu opinii Komisji cennikowej.

Komisja cennikowa już została zorganizowana i składa się z 12 członków, w tem 6 przedstawicieli związków zawodowych i spółdzielni i 6 przedstawicieli kupców i wytwórców.

Przewodniczącym Komisji jest z urzędu burmistrz, względnie jego zastępca.

Pierwsze posiedzenie Komisji miało się odbyć we środę, dnia 17 b. m.

Magistrat na posiedzeniu w dniu 15 b. m. postanowił zbadać kalkulację cen na pieczywo i wyroby masarskie, mięso i tłuszcze i zażądał od Komisji wyrażenia swej opinii.

Sprawozdanie z koncertu.

Koncert urządzony staraniem Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum im. T. Zana.

Koncert ten doprawdy był fenomenem w szarem życiu Pruszkowa pozbawionym wysoko artystycznie opracowanych wieczorów muzycznych i śpiewaczy.

Starannie opracowany program w wykonaniu doborowych solistów zamienił wspomniany koncert w ucztę duchową melomanów.

W części wokalne czarowały publiczność swym pięknym głosem primadonna Opery Warszawskiej p. Maryla Karwowska odtwarzając kilka arji i pieśni.

Pan Prusak, nauczyciel gimnazjum, odśpiewał kilka utworów, jednając sobie uznanie publiczności i liczne oklaski.

Pan Henryk Ładosz doskonale deklamator, wstępny słowem zdobył widownię, a szczególnie piękną. Takie uznanie zdobył sobie za Mickiewiczowską „Ode do młodości” p. W. Buczyński.

Część muzyczną wypełnili p. G. Jabłońska, która odtworzyła szereg utworów na skrzypcach i p. Kowalski na wiolonczeli.

Wszyscy soliści odczuciem wykonanych utworów i doskonałą techniką podbili sobie serca licznie zebranej publiczności. To też wszystkich nagradzano rzesistami oklaskami, a panie wiązkami kwiatów.

Dobrze się stało, że koło Rodzicielskie przy gimnazjum zorganizowało ten piękny koncert, bo wniósł on wiele zadowolenia do duszy zebranych.

Dodać należy, że czysty dochód z tego koncertu został przeznaczony na kosztą wycieczki niezamożnych uczniów gimnazjum na Powszechną Wystawę Krajową.

Chr. Związek Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”.

Tradycyjne Jajko. Dnia 2 kwietnia r. b. odbyła się w tutejszym kole „Odrodzenia” miła uroczystość tradycyjnego dzielenia się „jajkiem”. Uroczystość tą zaigaił w imieniu Zarządu p. A. Polkowski, poczem składano sobie wzajemne życzenia. Następnie przemawiali p. ławnik Józef Kwasiborski, w imieniu Stow. Robotników Chrześcijańskich, oraz p. p. Ścieszka, Zdanowski w imieniu zaproszonych organizacji, jak również p. St. Szepe w imieniu „Głosu Pruszkowa”. Śpiewy chóralne, oraz towarzyska zabawa uzupełniły program wieczoru, pozostawiając bardzo miłe wrażenie wśród zebranych.

Wieczornica. W sobotę dn. 13 b. m. odbyła się wieczornica organizowana przez Zarząd dla członków i sympatyków.

Czynności sekretarjatu. Sekretarjat Chrześc. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”, przy ul. Bol. Prusa 44, czynny będzie w każdą sobotę od godziny 6 do 7

Budowa szkoły im. H. Sienkiewicza. Jak się dowiadujemy opracowanie i wykonanie projektu gmachu dla szkoły powszechnej im. H. Sienkiewicza magistrat powierzył inżynierowi architektowi Wł. Świrczewskiemu, który już przedstawił szkicowy projekt gmachu.

Z towarzystwa „Trzeźwość”. Dnia 20 b. m. odbędzie się walne zebranie członków Tow. „Trzeźwość” w lokalu szkoły im. T. Kościuszki. Drugi termin został wyznaczony na godzinę 20 tego samego dnia.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1929/30, wybór nowego zarządu i wolne wnioski. Zarząd wzywa członków do liczego przybycia.

Zeznania do podatku dochodowego. Dnia 30 b. m. upływa termin składania zeznań o dochodzie osiągniętym w roku 1928. Zeznania te służyć będą do wymiaru podatku dochodowego na rok 1929. Zeznania należy składać na specjalnych formularzach, które wydaje Urząd Skarbowy W-wa, Długa 50. Do składania zeznań, obowiązani są właściciele zakładów handlowych pierwszych 3 kategorii, zakładów przemysłowych pierwszych 5 kategorii i t. zw. wolne zawody czyli: lekarze, dentyści, adwokaci, inżynierowie itd. Za niezłożenie zeznania mogą być wymierzone dotkliwie grzywny, a podatek będzie wymierzony według uznania urzędów skarbowych.

Pożar w fabryce farb Rattnera. Dn. 18 b. m. o godz. 11.40 wiecz. z nieustalonej przyczyny, wynikł pożar, w fabryce lakierów i farb drukarskich Rattnera, przy ul. Niecałej 4. Dzięki przytomności obecnego podówczas policjanta Walczaka, ogień wkrótce przy pomocy robotników stłumiono. Straty niezbyt znaczne.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Dnia 4 b. m. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 69 ś. p. Jan Nosek, obywatel Pruszkowa.

Znany w szerokich sferach miejscowego społeczeństwa, brał żywy udział w życiu społecznym należał do licznych organizacji jak: Straż pożarna, Stow. Rob. Chrześc. i wielu innych.

Cichy pracownik społeczny nie szukał sławy i godności, a cichą szarą pracą przyczyniał się do rozwoju życia Pruszkowa.

To też liczne grono odprowadzało go w dniu 6 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku.

Niech mu Polska ziemia, którą gorąco kochał, lekka będzie!

wieczorem. Zapisy na członków przyjmuje sekretarjat.

Ogólne zebranie. W sobotę dnia 20 bm. odbędzie się o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Bol. Prusa 44 ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne a między innymi uzupełniające wybory do Zarządu, jak również wybór specjalnych komisji. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

Świetlica. Troską Zarządu „Odrodzenia” jest otwarcie w najkrótszym czasie świetlicy i biblioteki dla członków i sympatyków. W świetlicy tej znajdą się codzienne i tygodniowe czasopisma, a także gry rozrywkowe, co też da możliwość pracującej młodzieży miłego i pożytecznego spędzenia wieczoru. Zabiegi o uzyskanie i zainstalowanie radjoaparatu z głośnikiem w świetlicy „Odrodzenia” posuwają się rażno naprzód.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Złot Sokołów w Poznaniu. Przygotowania organizacyjne do 7-go zlotu sokolego, który odbędzie się w Poznaniu w dn. 28 czerwca — 1 lipca r. b. są w całej pełni.

Wszyscy uczestnicy zlotu korzystać będą z ulg kolejowych 33 proc. dla osób, jadących pojedynczo, 50 proc. dla grup, złożonych najmniej z 25 osób.

Również rozwiązana została już pomyślnie sprawa kwater i wyżywienia. Życzący sobie posiadać kwatery oddzielne (nie koczarskie) w hotelach lub domach prywatnych (6 — 16 zł. na dobę) winni zamawiać je z góry.

Wszystkim, którzy okazali tyle współczucia w bolesnej stracie i obecnością swoją oddali ostatnią posługę drogiemu zwłokom

S. † P.

JANA NOSKA

składają serdeczne „Bóg zapłać”
Dzieci.

OD ADMINISTRACJI.

Do niniejszego numeru dołączamy blankiety P. K. O. dla pp. Prenumeratorów zamiejscowych dla ułatwienia przesyłki pieniędzy za przedpłatę Głosu Pruszkowa

INFORMATOR HANDLOWY.**ARTYKUŁY MACZNO-KOLONJALNE.**

B-cia Ciałkowski, ul. Bol. Prusa 5.

BLAWATNE I GALANTERJA.

Chmielewski F., ul. Bol. Prusa 28 i Kościelna 6.

„Jadwiga”, ul. Kraszewskiego 4.

„Józefina”, ul. Stalowa 8.

Krysicka M. H., ul. 3-go Maja 53.

Pionka J., ul. 3-go Maja 23.

Pańniewski Józef, ul. T. Kościuszki 1.

FARBY I ARTYKUŁY MYDLARSKIE.

Bak Stefan, ul. 3-go Maja 32.

A. Zieliński, ul. Bol. Prusa 28.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

„Studio”, ul. Bol. Prusa 28.

KSIĘGARNIE.

„Piomyk”, ul. T. Kościuszki 42.

Roguska J., ul. Bol. Prusa 18.

KWIACIARNIE.

Beutler P., ul. T. Kościuszki 24.

MATERIAŁY APTECZNE.

Kowerdej Antoni, ul. T. Kościuszki 5.

OBUWIE.

Antoni Pawełczyński, ul. T. Kościuszki 41.

PRALNIE BIELIZNY.

„Stanisława”, ul. T. Kościuszki 30.

C. Wysokińska, ul. T. Kościuszki 2.

WĘDLINIARNIE.

Łaszczyński Feliks, ul. T. Kościuszki 17.

A G E N C I

do sprzedaży narzędzi rolniczych, za wysoką prowizję poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze Lwów, skrzynka pocztowa 174. 10.

Do sprzedaży gazet

poszukuje się chłopców. Wiadomość w administracji „Głosu” ul. Bol. Prusa 44.

Kupię rower

używany w dobrym stanie. Zgłoszenie do administracji „Głosu”, ul. Bol. Prusa 44.

Zgubiono łaskę

z rączką srebną i monogramem C. H., idąc ulicą 3 Maja do cmentarza żbikowskiego. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot pod adresem ul. Bol. Prusa 28 F. Chmielewski.

Istniejący od 30 lat

Istniejący od 30 lat

Skład materiałów drzewnych

J. Rozenowicz i Z. Głowiński

Pruszków, ulica Bolesława Prusa Nr. 30.

Telefon Nr. 45.

POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE:

w wielkim wyborze drzewo budowlane: jak belki, kantówki, deski ciesielskie i t. p., oraz suche deski stolarskie.

Ceny konkurencyjne.

Dostawa natychmiastowa.



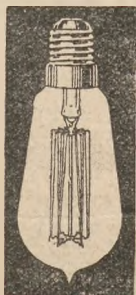
**Elektryczne Biuro Instalacyjne
K. ŚCIESZKA**

Pruszków, Bol. Prusa 32. Telefon 33

Konto czekowe: Bank Spółdz. Kred. Gosp. Społ. w Pruszkowie.

WYKONYWA WSZELKIE INSTALACJE ELEKTRYCZNE, SYGNALIZACJE, ŚWIATŁO I SIŁĘ. ELEKTRYFIKACJA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁ.

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH. ŁADOWANIE AKUMULATORÓW. RADJO SPRZĘT. WSZELKIE WYROBY „PHILIPSA”



Istnieje od 1857 roku.

Fabryka Fajansu i Wyrobów Ceramicznych

„PRUSZKÓW”

W PRUSZKOWIE

ST. EHRENREICHA

(dawniej JAKÓB TEICHFELD)

WYRABIA: Serwisy stołowe, kawowe, garnitury umywalniane oraz wszelkiego rodzaju naczynia kuchenne, kafle majolikowe, cegłę ogniotrwałą.

PRUSZKÓW, ZIEMIA WARSZAWSKA

CENY OGŁOSZEN:

Cała strona 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/3 strony 35 zł., 1/4 strony 27 zł., 1/12 strony 10 zł. Ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz. Przed tekstem 50 proc. drożej.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Stefan Szepe.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.